

Watykan, 11 czerwca 2003 r.

Orędzie Jana Pawła II na XXIV Światowy Dzień Turystyki 2003 r.

„Turystyka jako narzędzie walki z ubóstwem oraz źródło pracy i ładu społecznego”

1. 27 września br. będziemy obchodzić Światowy Dzień Turystyki pod hasłem: „Turystyka jako narzędzie walki z ubóstwem oraz źródło pracy i ładu społecznego”. W perspektywie tego znaczącego dnia chciałbym podzielić się ze wszystkimi, zwłaszcza z katolikami, paroma refleksjami na powyższy temat w świetle chrześcijańskiej nauki społecznej i tych przemian, które aktualnie dokonują się w świecie, a obejmują również sferę turystyki.

Należy bowiem uznać turystykę za szczególny przejaw życia społecznego, którego wymiar ekonomiczny, finansowy oraz kulturowy wywiera decydujący wpływ na losy jednostek i narodów. Biorąc pod uwagę fakt, że turystyka ma bezpośredni związek z integralnym rozwojem osoby, należy tak ją rozwijać, aby mogła służyć - podobnie jak inne formy działalności człowieka - budowaniu cywilizacji, i to w znaczeniu najbardziej autentycznym i pełnym, to znaczy „cywilizacji miłości” (por. *Sollicitudo rei socialis*, 33).

Najbliższy Światowy Dzień Turystyki poświęcony będzie głównie turystyce w odniesieniu do ubóstwa, jakie istnieje na każdym kontynencie. Dramat ubóstwa stanowi jedno z najpoważniejszych wyzwań naszych czasów. Pogłębia się przepaść pomiędzy różnymi obszarami globu, pomimo tego, że dzięki nadzwyczajnym osiągnięciom naukowym i technicznym ludzkość dysponuje niezbędnymi środkami, aby zaradzić tej sytuacji. Dlatego koniecznie należy „potwierdzić zasadę oczywistą, chociaż często nie przestrzeganą: trzeba zabiegać o dobro nie tylko wąskiego kręgu uprzywilejowanych, ale dążyć do poprawienia warunków życia wszystkich. Tylko na takim fundamencie możliwe będzie budowanie porządku międzynarodowego, prawdziwie odznaczającego się sprawiedliwością i solidarnością, który jest pragnieniem wszystkich” (Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post, 2: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 3/2003, s. 6).

2. W obliczu ubóstwa i niedorozwoju nie można pozwolić sobie na obojętność i bezczynność. Nie wolno koncentrować się na dążeniu do osiągnięcia egoistycznych korzyści, pozostawiając w nędzy ogromne rzesze braci i siostr, a co gorsza, przyzwalać, aby wielu z nich zagrażała niechybna śmierć.

Aby położyć kres temu społecznemu i moralnemu nieszczęściu, należy pobudzić zdolności twórcze i hojność ludzi, a zarazem znaleźć odpowiednie rozwiązania ekonomiczne, finansowe, techniczne i polityczne. Jak wspomniałem już przy innej okazji, „wszystkie owe środki zaradcze

okazałyby się niewystarczające, jeśli ich stosowaniu nie przyświecałyby autentyczne wartości etyczne i duchowe” (przemówienie do ambasadora Boliwii, 3; *L’Osservatore Romano*, wyd. codzienne, 9 czerwca 2000 r., s. 5).

Turystyka może odegrać istotną rolę w walce z ubóstwem, zarówno w aspekcie ekonomicznym, jak też społecznym i kulturowym. Podróżując poznajemy różne miejsca i sytuacje; możemy uświadomić sobie, jak ogromna jest przepaść oddzielająca kraje bogate od ubogich. Turystyka stwarza możliwość wykorzystania zasobów i produktów lokalnych oraz zatrudnienia najuboższych warstw ludności.

Podróż i pobyt daleko od domu wiążą się zawsze ze spotkaniem różnych osób i kultur. Wszędzie, a zwłaszcza w krajach rozwijających się, turysta i odwiedzający nieuchronnie styka się z bolesną rzeczywistością ubóstwa i głodu. W takich sytuacjach należy oprzeć się nie tylko pokusie odizolowania się od lokalnego środowiska społecznego i zamknięcia na jakiejś „wyspie szczęśliwości”, ale również i tym bardziej nadużywania swej uprzywilejowanej pozycji, by wykorzystać możliwości, jakie stwarzają potrzeby ludności miejscowej. Pobyt w danym miejscu powinien być okazją do dialogu między osobami o takiej samej godności, sposobnością lepszego poznania miejscowej ludności, jej historii i kultury. Powinien wiązać się z autentyczną gotowością zrozumienia drugiego człowieka, co zaowocuje konkretnymi czynami solidarności.

Należy dokładać starań, aby nigdy dobrobyt nielicznych uprzywilejowanych nie był osiągnięty kosztem pogorszenia poziomu życia wielu innych osób. Również do tego typu sytuacji odnosi się to, co w szerszym kontekście na temat stosunków ekonomicznych napisałem w Encyklice *Sollicitudo rei socialis*: „Należy koniecznie napiętnować istnienie mechanizmów ekonomicznych, finansowych i społecznych, które chociaż są kierowane wolą ludzi - działają w sposób jakby automatyczny, umacniają stan bogactwa jednych i ubóstwa drugich (...). Konieczne będzie poddanie jeszcze tych mechanizmów szczegółowszej analizie pod kątem etyczno-moralnym” (n. 16).

3. Temat najbliższego Światowego Dnia Turystyki przywodzi na myśl słowa Jezusa: „Błogosławieni ubodzy w duchu” (Mt 5, 3). Są one zawsze aktualnym wezwaniem do solidarności z ubogimi, głodnymi i potrzebującymi, skierowanym do chrześcijan.

Jak przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego: „Błogosławieństwa odzwierciedlają oblicze Jezusa Chrystusa... wyrażają powołanie wiernych... wyjaśniają charakterystyczne działania i postawy życia chrześcijańskiego” (n. 1717). Byłoby poważnym uchybieniem, gdyby uczniowie Chrystusa zapominali o tym właśnie w czasie wolnym albo podczas wycieczki turystycznej, to znaczy wtedy, kiedy mogą swobodniej oddawać się kontemplacji „oblicza Chrystusa” w spotykanych bliźnich. Gdy nauczanie Jezusa oświeca nasze życie, poczuwamy się do obowiązku, aby wszystko, co robimy, nie wyłączając turystyki, urzeczywistniało „nową, wyobraźnię miłosierdzia”. Ona to uzdalnia nas do solidarności z cierpiącym człowiekiem, „tak, aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr” (*Novo millennio ineunte*, 50).

Owa solidarność wyraża się przede wszystkim w poszanowaniu godności ludzkiej miejscowej ludności, jej kultury i obyczajów, w postawie dialogu, który ma na celu integralny rozwój każdej osoby. W czasie wypraw turystycznych postawa ta winna być jeszcze bardziej radykalna, albowiem lepiej widoczna staje się wtedy różnorodność cywilizacji, kultur, warunków społecznych i religii.

Moim żywym pragnieniem jest, aby turystyka stawała się coraz bardziej skutecznym narzędziem w walce z ubóstwem, we wspieraniu osobowego i społecznego wzrostu jednostek oraz narodów, a także w umacnianiu współpracy pomiędzy narodami, kulturami i religiami.

Niech Błogosławiona Maryja Dziewica otoczy opieką tych, którzy na różne sposoby działają w rozległym sektorze turystyki; niech ich zawsze uwrażliwia na człowieka cierpiącego z powodu ubóstwa, niesprawiedliwości, wojny i dyskryminacji.

Z całego serca wszystkim błogosławię i każdemu życzę obfitości darów Bożych.

Jan Paweł II